

opusdei.org

Rozważania adwentowe – niedziela 3 tygodnia Adwentu (rok B)

Rozważanie na niedzielę
trzeciego tygodnia Adwentu
(rok B). Proponowane tematy
to: Radość chrześcijanina rodzi
się z bliskości Pana; owoce
radości w duszy; być
zwiastunami łaski Bożej jak Jan
Chrzcziciel.

12-12-2021

- Radość chrześcijanina rodzi się z bliskości Pana

- Owoce radości w duszy

- Być zwiastunami łaski Bożej jak Jan Chrzciciel

.....

«RADUJ SIĘ, JERUZALEM, bo przyjdzie do ciebie Zbawiciel»[1].
Dzisiaj Kościół uprzedza radość Bożego Narodzenia i usilnie przypomina zalecenie św. Pawła: «Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość: Pan jest blisko!» (Flp 4, 4-5). Te słowa, skierowane do kościoła w Filippi, są jakby podsumowaniem liturgii tej trzeciej niedzieli Adwentu, znanej jako Gaudete, ponieważ jest to pierwsze słowo wymienione podczas liturgii: «Gaudete», radujcie się!

Słowo Boże i dzisiejsze teksty pachną radością, która wypływa z bliskości naszego Zbawiciela. W modlitwie kolekcie Mszy św. prosimy Pana, aby spojrzał na nas i dał nam «nowe serce i ogromną radość», „abyśmy przygotowali nasze serca i z radością mogli obchodzić wielką tajemnicę naszego zbawienia”[2]. Ponadto z tego powodu i tam, gdzie jest to możliwe, kolorem liturgicznym na ten dzień jest różowy.

W Filippi istniała wspólnota chrześcijańska, z której święty Paweł był bardzo dumny, ponieważ wyróżniała się wielką wiernością Panu. Zwraca się do nich miłymi i pełnymi nadziei słowami. To naprawdę godne podziwu, jeśli weźmie się pod uwagę, że św. Paweł pisze do nich z więzienia, zakuty kajdanami ze względu na swoją miłość do Jezusa Chrystusa. «Pan jest blisko» (Flp 4, 5), zachęca ich. Z pewnością okoliczności, w których

żyjemy, choć czasami mogą być trudne lub bolesne, nie są przeszkodą nie do pokonania dla prawdziwej radości. Pan jest zawsze przy nas poprzez swoją kochającą Opatrzność. Ci pierwsi chrześcijanie, w obliczu niesprzyjającego środowiska, w którym żyli, nauczyli się pokładać nadzieję w życiu Jezusa Chrystusa. «Ta jest różnica między nami a tymi, którzy nie znają Boga – mówi św. Cyprian –: że oni narzekają i szemrają w przeciwnościach; nas zaś przeciwności nie oddzielają od prawdy, wiary i cnoty, lecz uszlachetniają w boleści»[3].

Radość, do której zaprasza nas Słowo Boże, nie jest słodkim optymizmem. To coś solidniejszego, o głębokich fundamentach. Jest to radość zbudowana na pewności, że kiedy czekamy na Jego przyjście, Pan jest tutaj, obok nas, troszcząc się z miłością o swój lud. On wie lepiej niż my, czego potrzebujemy i jest gotów

walczyć u naszego boku. Jezus ponownie przyjdzie dlatego «nie bójcie się już» (Iz 35, 4).

«OGROMNIE się wesele w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości» (Iz 61, 10). Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu Mszy św. przypomina nam, że radość wierzącego pochodzi głównie z tego, co Bóg czyni dla nas. Korzenie wewnętrznej radości nie wynikają z osobistych wysiłków, by robić wszystko dobrze, chociaż niewątpliwie również to daje nam radość. Mówiąc głębiej, „radość jest konsekwencją synostwa Bożego, świadomości, że jesteśmy kochani przez naszego Boga Ojca, który zawsze nas przyjmuje i wybacza”[4]. W ten sposób w sercu rodzi się

nadzieja, która oświecła nasze postępowanie, ponieważ ufamy mocy Pana. Wiemy, że Zbawiciel wkrótce nadejdzie, nie zabraknie Go nam, ani nie zawiedzie nas.

«Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów» (Iz 61, 11).

Radość rodzi się z życia wypełnionego Bożą miłością, które prowadzi do zdrowego zapomnienia o sobie, ułatwia delikatne oddanie się Panu i naszym braciom. Wszystko to pozostawia w naszym życiu bruzdę spokoju. «Moje dzieci: bądźcie szczęśliwi – zachęcał nas św.

Josemaría –. Ja jestem szczęśliwy, chociaż nie powinienem nim być patrząc na swoje biedne życie. Ale jestem szczęśliwy, bo widzę, że Pan ciągle nas szuka, że Pan nadal jest naszym Ojcem; bo wiem, że ty i ja zobaczymy, co trzeba wyrwać, i na

pewno to wyrwiemy; co trzeba spalić i to spalimy; co trzeba oddać i to oddamy»[5].

Dzięki obecności i działaniu Ducha Świętego w duszy będziemy stale cieszyć się tą radością w naszym życiu. «Ileż przeciwności znika, kiedy powierzamy się całkowicie w ręce Boga, który nigdy nas nie opuszcza! W różny sposób przejawia się ta miłość Jezusa do swoich: do kalekich, chorych... On zapytuje: Co cię boli? Odpowiadamy: Boli mnie... I natychmiast przychodzi światło, albo przynajmniej pogodzenie i pokój»[6].

«POJAWIŁ SIĘ człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego» (J 1, 6-7). Jan uchodzi na pustynię i

naucza u brzegów Jordanu.

Imponuje ludziom swoimi słowami i stylem życia, do tego stopnia, że stawiane mu jest pytanie, czy jest oczekiwanym Mesjaszem (por. Łk 3, 15-17). Jan odpowiada negatywnie i określa swoją misję: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz». Jego słowa i przemienione życie są świetlistym znakiem nadejścia Zbawiciela.

Możemy zadać sobie pytanie: „Skąd bierze się to życie, ta wielka siła wewnętrzna, tak prawa, tak konsekwentna, tak całkowicie oddana Bogu i przygotowaniu drogi Jezusowi? Odpowiedź jest prosta: z więzi z Bogiem, z modlitwy, która jest nicią przewodnią całej jego egzystencji”^[7]. Idąc za orędziem Chrzciciela, zdajemy sobie sprawę, że my także możemy pokazać bliskość przyjscia Pana poprzez przykład naszego życia o smaku Ewangelii.

Jesteśmy więc w ten sposób głosem, który głosi Jezusa w naszym środowisku, w naszej rodzinie, w naszej pracy. Możemy być, jak Jan Chrzciciel, zwiastunami łaski Bożej.

Najświętsza Dziewica jest *causa nostrae laetitiae*, przynosi nam zawsze radość. Prosimy Cię, pomóż nam przygotować drogę Panu. Z Nią „mamy wypełnić świat światłem, ponieważ nasza służba powinna być radosna. Aby tam, gdzie jest dziecko Boże w jego Dziele, nie zabrakło dobrego humoru, który jest owocem wewnętrznego pokoju.

Wewnętrznego pokoju i oddania: oddanie się służbie innym jest tak skuteczne, że Bóg wynagradza je pokorą pełną duchowej radości”[8].

.....

[1] Liturgia Godzin, I Nieszpory III Niedzieli Adwentu, antyfona 1a.

[2] Modlitwa kolekta III Niedzieli Adwentu.

[3] Św. Cyprian, *De mortalitate*, 13.

[4] Św. Josemaría, *Notatki z spotkania rodzinnego*, 12-XI-1961 r.

[5] Św. Josemaría, *List 24-III-1931*, nr 62.

[6] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 249.

[7] Benedykt XVI, Audiencja generalna, 29-VIII-2012 r.

[8] Św. Josemaría, *List 24-III-1930*, nr 22.